



Skansen w którym się znajdujesz,

5

23

prezentuje.

Zachodniej Wielkopolsce poświęcony,
Wolsztyn to centrum tej zony.

Osiemdziesiąte lata
to początku zwiedzania data.

Gdy furtkę już przekroczysz,
w stronę kasy kroki poczyni.
Nie zapomnij o bilecie,
a pamiątki masz tu przecie.

Budynek do epoki nawiązuje,
toaleta też się w nim znajduje,
W murze pruskim wykonany
i karpówkę na nim mamy.

Zejdź w stronę zamku na drzewie.
respektu go nawet w potrzebie.

3

8

15

18

nałogowców się tyczą,
bezpieczeństwo i zdrowie się dla nas liczą.

Za nim po prawej furtka, to twoja droga,
a tam znajduje się karczmarza zagroda.
Właściciel miał wielkie poważanie,

jak na wieś to w bogatym żył stanie.
Idź wzdłuż z żerdek* płotu,
a ze znalezieniem wejścia nie będziesz miał
kłopotu.

7 10 9

16

Z ten budynek pochodzi,

do sieni się najpierw wchodzi.
Podłogę cegłą wyłożono,
za drzwiami żarno* ustawiono.

Kamień miądzył ziarno,
tutaj mąka nigdy nie poszła na marno.
Chleb i placki z niej wypiekano
i w gospodzie je spożywano.

W sieni stoją też dwa urządzenia,
które służyły do masła robienia.
Centryfuga mleko oddzielała.
żeby kobita śmietanę miała.
I maselnica. Samo się nie zrobiło,
masło do smarowania pajdy służyło.

Poszukaj przestronnej sali,
w której goście chętnie się spotykali.
Karczma to informacji siedlisko,
to tu można było dowiedzieć się wszystko.
Dzisiaj wyczytasz to w internecie,
co ludzie tutaj słyszeli o świecie.

Goście zanie się bawili,
dobrze zjedli i wypili.

I nic dziwnego, że w takiej chwili
ciekawe legendy tworzyli.

Karczmarz przy wyszynku* pracował
i gości alkoholem częstował.
W ścianie jest szafa wnękowa,
Gdzie się butle i kufle chowa.

Lepsi goście siedzieli za drzwiami,

które są zdobione krzyżami.

17 1

Cieśla zostawił rozetkę na belce stropowej
jako znak swojej roboty firmowej.

Gdy praca karczmarza się kończyła,
szedł do izby, gdzie rodzina była.
W kuchni życie się toczyło:
tu się jadło, spało, myło.

Nad łóżkiem obrazki święte wisiły
i nad domem karczmarza czuwały.
Gospodyni makatki wyszywała
i sentencje na nich umieszczała.

Na przykład: „Ach jak i nie winny

14

4

6

12

13

Na środku izby tkwi „maszyna”,
w której dziecko chodzić zaczyna.
Konika na biegunach też miało,
na nim często się kołysało.

W drugiej izbie głównie spano
i dobytek tam trzymano.

Za wózkiem szafę umieszczono,
zielono-żółtym rombem ją ozdobiono.
Charakterystyczny wzór wykorzystywany
w zachodniej Wielkopolsce, był bardzo lubiany.

Opuścić gościnne progi już możesz,
podejdź do studni stojącej na dworze.
Jest ona wyjątkowa:
ośmioboczna i zrębowa.

Od XVIII wieku używana

i w miejscowości

20 22

wybudowana.

Gdy gospodarz w karczmie się bawił,
konie w stajni pozostawił.
Po dwóch stronach wozy stały,
przeznaczenie różne miały.
Jeden eleganci od święta wyprowadzano,
a pozostałe do pracy często używano.

Odwróc się tyłem do stajni z wozownikami
i do budynku z

2

przejdź pod lipami.

Domek parobka był bardzo ubogi,
po pracy na pryczy prostował on nogi.

Na polecenie karczmarza nad wodę pomykał
i rybę na oścień* na obiad chwycił.

Tuż obok trzęsta się stodoła,
gdy uruchamiano siewczarni koła.
W sąsiedku* młocarnia pracowała
i ziarno z kłosów wytrząsała.
Stodoła miejscem magazynowym była
i za schronienie dla plonów służyła.

Gdy opuszczasz zagrodę prawie,
zobaczysz jeszcze wielkie grabie.
Wyjść z karczmy nadszedł czas,
Przez znaną furtkę przejdziesz jeszcze raz.

Z lewego kierunku wynika,
że powita Cię zagroda półrolnika.
Gdy przekroczysz jej progi,
po prawej do siewczarni zaniosą Cię nogi.

Przy producencie znajdziesz niemieckie słowo:

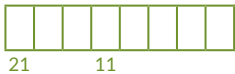
19

jest napisane, a znaczy Kębłowo.

W zaborze pruskim wyprodukowana,
Polskim nazwiskiem sygnowana.

Budynki wyglądają wyjątkowo,
bo są ustawione szeregowo.
Chata jest trzcina pokryta,
a część gospodarcza słomą poszyta.

Podejdź do chaty, które szczeliny
uzupełniane są za pomocą gliny.



to nazwa miejscowości,

W której półrolnik Cię teraz ugości.
wejdź do niewielkiej sieni,
która na biało-niebiesko się mieni.
Zajrzyj do kuchni, gdzie kosz pełen szyszek,
a obok niego łąпка do myszek.

Po lewej drewniane drzwi w kominie,
w środku wędzarnia – miejsce dla szynek.
A jak były lepsze czasy,
po prawej jest szpryca do kiełbasy.

Z sieni skręć w lewo, gdzie pomysł wyjątkowy:
dwie izby ogrzewał jeden piec kaflowy.
Ściany są typowo zdobione:
wzory wałkiem były tłoczone.

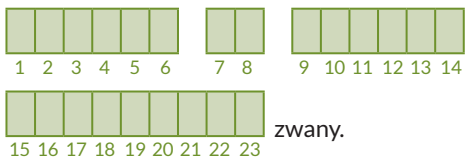
Kołyśka jest jak wszystko zabytkowa.
Nie ruszaj, bo odpadnie głowa.
Wcześniej za drzwiami dzieci swój pokój miały,
a teraz widzisz jak nasze babki tkwały.

Len, konopie podstawowym surowcem były
i do tkania ubrań służyły.
Lecz najczęściej wełnę używano,
dlatego w zagrodzie owce hodowano.

Już teraz wyjść z chaty możesz.
Czego nie zrobisz ręcznie, kierat* Ci pomoże.
Koł wkoło chodził pomału
i moc do maszyn przekazywał za pomocą wału.

W oborze kozy i inne zwierzęta dobrze się mają,
a w gołębniku gołębie mieszkają.

Tak żywot był przez etnografów opisywany.
Skansen -



zwany.

W miejscu, gdzie pies szczeka,
skarb na Ciebie czeka.
Pamiętaj, by go na miejsce odłożyć,
bo inni też chcą pieczętkę przyłożyć.

- *Żerdka – długa tyczka drewniana
- *Żarno – urządzenie do ręcznego mielenia zboża
- *Wyszynk – miejsce sprzedaży napojów alkoholowych
- *Oścień – narzędzie - ostre widełki osadzone na drewnianym trzonku – służące do połowu ryb
- *Sąsieć – miejsce na zborze w stodole
- *Kierat – urządzenie do napędu maszyn rolniczych poruszane przez zwierzęta w zaprzęgu

Miejsce na skarb

Tematyka

Wyprawa prowadzi po Skansenie Budownictwa Ludowego Zachodniej Wielkopolski w Wolsztynie. Obejmuje dwie zagrody: karczmarza i półrolnika.

Gdzie to jest?

Wolsztyn leży w zachodniej części województwa wielkopolskiego przy drodze krajowej nr 32 pomiędzy Poznaniem a Zieloną Górą. Wyprawa rozpoczyna się przy furtce Skansenu na ulicy Bohaterów Bielnika 26.

Godziny otwarcia:

W sezonie turystycznym

od 15 kwietnia do 15 października:
Poniedziałek: 9:00-15:00
bez możliwości zwiedzania wewnątrz
Wtorek-sobota: 9:00-17:00
(kasa czynna do godz. 16:00),
Niedziela: 12:00-17:00 (kasa czynna do 16:00).

Poza sezonem turyst.

Od 16 października do 14 kwietnia:
Wtorek-piątek: 10:00-14:00,
Sobota, niedziela, poniedziałek: skansen nieczynny.

Na czym to polega?

W czasie wędrowki uczestnik zabawy rozwiązuje zadania i zagadki, które doprowadzą go do ostatniego punktu, w którym jest ukryty „skarb” w postaci pieczęci. Przystawmy ją poniżej w miejscu na skarb i schowajmy do skrzyni skarbów dla innych uczestników zabawy.

Czas przejścia: ok. 45 minut

Autorzy: Mariusz Przybyła, Danuta Sawicka, Tomasz Żak.

Opiekun merytoryczny: Biuro Promocji i Turystyki Urzędu Miejskiego w Wolsztynie
Opiekunowie wyprawy: Marta Nowicka, Skansen Budownictwa Ludowego Zachodniej Wielkopolski, tel. 68 384 26 19
(w godzinach otwarcia skansenu).

Rysunki: Mateusz Kaźmierczak

Projekt graficzny: wydawnictwolabor.pl

Partnerzy:



MUZEU
REGIONALNE
W WOLSZTYNIE



Wolsztyn
pełną parą!

Wolsztyn 2020

Wolsztyńska gra terenowa



Od karczmarza
do półrolnika
(część I)



Wolsztyn
pełną parą!